Dodatek tygodniowy
przy Gazecie Lwowskiej.

Nr. 14. Dnia 4. Kwietnia 1857.

GALICYA,
jej ziemia, płody i ludy.
Z pism pośmiertnych
księdza Franciszka Siarczyńskiego.
(Dalszy ciąg. Ob. N. 1, 2, 11 i 12 Dod. tyg.)

Treść.
V.

Poszukiwania górnicze: stal. Próby stali krajowej. Rozległość rud żelaznych. Inne płody górnicze: cynk, żywe srebro, koperwas, saletra, ałun, siarka. — Wody siarczyste i onych zdroje. Wody żelazne i kwaśne, używane w napoju i w kąpielach. — Łożyska kamienia i marglu wapiennego, gipsu, alabastrów, marmurów, i węgla ziemnego. Obfitość skałoolejów; sposoby dobywania i użycie porkury.

Ponieważ w Smolnej ruda jest biaława, przeto i stal z niej pewnie by się udała, jak już próbę zrobiono, z której okazało się iż stal tutejsza lepsza jest od styryjskiej, bo nie jest tak krucha jak tamta. Niedawno w **Zakopanem** p. Bordolo z kompanią założył fabrykę stali, i tak ją dobrą robią, że angielskiej w niczem nie ustępuje; tamże i kosy wyborne kują. A iż mizuńska i skolska ruda tegoż samego gatunku, i jednaż obłazgową warstwą się ciągną, przeto i w tamtych kuźniach wyrabianą być by mogła. Także pod **Żydaczowem** w cyrkule stryjskim, ruda tak jest wyborna, i tak dobre żelaza wydaje, iżby z niej jak doświadczono, stal wyśmienita być mogła, na której dotąd krajowi zbywa.

Schindler w dziele już tu wzmiankowanem podaje rachunek obfitości rudy żelaznej w Karpatach i ich podgórzu znajdującej się, zasadzając się na pewnych wiadomościach. Ławy rudy ciągną się całem pasmem gór na mil 60, w warstwach miązkich od 4 do 10 calów, na głąb od 25 do 90 sążni leżą. Przypuśćmy że ławy nie rozciągają się jak mil 40 wzdłuż, 25 sążni głęboko, a nie mają miąższości jak 6 calów, wypadnie na jeden gang: 333,333 sążni sześściennych rudy żelaznej, a z sążnia sześściennego rudy, który waży 324 cetnarów, wyniknie 54 cetnarów surowego żelaza, zatem uczyniłoby ogółem 17,999.982 cetnarów żelaza. Odkryte i już dobywane gangi, dajmy tylko 10, dadzą surowego żelaza 179,999.820 cetnarów. Rozłożywszy tę kwotę na tysiąc lat, uczyni na rok 179.999 cetnarów, a ta ilość dostateczną być by mogła. Ileż jeszcze nowych odkryć można?

Do tego jeszcze niezmiernie wiele można rachować cetnarów żelaza z moczarnej rudy *„Sumpferze"*, która się w Galicyi w bardzo wielu miejscach znajduje. Przydać także wapienno-żelazne rudy i okno niedawno odkryte, które w 12 równoległych ciągach warstwowych, na kilka stóp są miązkie, a między **Osiekiem**, **Wołosatem** i **Żupaniem**, dalej między rzeką Prutem w państwie Jabłonów a Bukowiną, w przestrzeni mil 44 leżą i niezmiernie wiele żelaza wydać mogą, gdy biorąc tylko jeden gang i dając mu tylko 25 sążni głębokości, ten do 10 milionów cetnarów rudy żelaznej zawierać może.

Cynk.

Niektóre gatunki ukru, które liczne mamy w Galicyi, mogłyby służyć, jak uważa Schindler, do wyprowadzenia z nich cynku, ale żadne dotąd doświadczenia czynione nie były.

Żywe srebro.

Z dawnych tylko dziejopisów naszych wiemy, iż **żywe srebro** za Krakowem w Karpatach, a szczególnie w Babiej górze podług Miechowity, a podług Kromera i w okolicy Tustanu je znajdowano. Lecz powieść ich niczem nie stwierdzona, wiary mieć nie może.

Koperwas.

Nie zbywa na **koperwasie** Galicyi, tak tym, który mineralogiści *Vitriolum Martis (Eisenvitriol)*, jako i tym, który *(Kupfervitriol) Vitriolum Veneris* zowią. Znajdowano go od dawna w Sandeckiem, pod Bieczem, jako i w okolicy Krosna.

Saletra.

Saletra, która nie jest żadnym płodem ale tylko wyrobem, od dawna wywarzaną była w Podolu z wody, w której wprzód nalanej w kadzie moczono ziemię braną z starych obór bydlęcych, albo z miejsc do tego sposobnych. I dotąd w cyrkule tarnopolskim i czortkowskim są włości, w których saletra z niemałą korzyścią zbieraną bywa. Jaki sposób niegdyś był używany do wyprowadzenia saletry, opisał w swem dziele Kazimerz Siemienowicz, 41) a który i to wyraża, że jeden dóm Koniecpolskich za Jana III. z dóbr ruskich 8,000 kamieni saletry corocznie zbierał; a Chmielowski Benedykt z Rohatyna dodaje, iż musiano wiele saletry w kraju wyrabiać, kiedy ją z Rusi i Podola do Gdańska, ztąd Bałtykiem do krajów zamorskich spławiano. — Nie musi Galicya wydawać saletry w potrzeby kraju, kiedy podług Steina wchodzi jej z Węgier rocznie 276 cetnarów.

Ałun.

Względem **ałunu** dosyć mi będzie przytoczyć zdanie Hacqueta, który pisze, iż są okolice w Galicyi, w którychby ałunowe warzelnie, i to z wielkim pożytkiem założone być mogły, gdyby tylko na taki rodzaj wyrobu odbyt zagranicą mieć można było. Ale wywóz na osi tak małego wyrobu, byłby za drogi, a na nieszczęście rzeką do morza wolnego spławu Galicya niema.

Siarka.

Toż samo Karpatów podgórze, które tyle w źródeł słonych obfituje, ma podostatek i **siarki**, która wszędzie blisko jest soli, a z gipsem łączyć się zwykła. Jej skutkiem zdroje siarczyste, które się w wielu miejscach Galicyi dobywają. Najznajomsze nam są w **Szkle**, **Lubieniu**, **Pustomytach**, w **Gródku**, **Zawadowicach**, **Swoszowicach** i **Truskawcu**. Takież w okolicy **Chocimirza**, **Nowosioła**, **Halicza** i **Stanisławowa**, tudzież w **Samoklęskach** i indziej znajdują. Pokuckie wody chemicznie rozbierane, wydają oprócz siarki, najwięcej sody i siarczanu wapna, mniej węglanu i gazu, a najmniej żelaza cząstek zawierają. W Nowosiole najwięcej gazu; lubieńskie nad inne celują. 42) Szkielskie zaś najdawniej odkryte, używane i opisane były, w wieku XVII., przez Sykstusa lekarza lwowskiego i Konnora Anglika, lekarza nadwornego Jana III. króla. W Szkle trzy zdroje są najmocniejsze, napełnione gazem wodorodnym siarczanym, który z daleka czuć się daje. Tenże gatunek nie tylko w Lubieniu ale i w całej na mil kilka okolicy znajduje się. Przekonanie takowe, a przytem postrzeżone w ziemi twardej siarki okruchy były powodem szukania jej żyły. Jakoż kopano za nią w Lubieniu, lecz kopalnia wodą zalana, iść głębiej górnikom nie dozwoliła. Ani też sobie wielkich nie obiecywano korzyści, bo obfita kopalnia siarki w Swoszowicach, więcej nad potrzebę odbytu dostarczyć jej może. Chociaż bowiem, jak uważa uczony Staszyc ten gatunek żywicy ziemnej, *bitumen*, do prochu robienia, i w różnem użyciu rękodzielnem i lekarskiem jest bardzo przydatnym, jednak odbyt nań przecie jest bardzo mały, i do poszukiwania go nie wiele zachętu daje.

Jak z obfitości siarki kopalnej siarczyste, tak z żelaza wody kwaśne żelazne początek biorą. W tem zwłaszcza podgórzu które rzeki: Raba, Dunajec i Biała przerzynają, najliczniej się dają postrzegać. Kwas węglany najgłówniejszą ich jest częścią. Używane są z najlepszym skutkiem tak w napoju jako i w kąpielach w **Krynicy** w cyrkule sądeckim; w Kutach zdrój takiż **Burgot** zwany w cyrk. kołomyjskim, w **Kosowie** nie daleko Brodów w cyrk. złoczowskim; a wszystkie w górach miejsca zwane: **Szczawnica**, **Szczawne**, **Szczawnik** i t. d. tudzież **Kwaszowice**, **Kwaszenice** i t. d. bytności dawnej wód kwaśnych żelaznych w nazwie swojej okazują.

W opisie Karpatów da się widzieć, iż do odwiecznych skał kamienia łomnego, ciosowego i piaskowego, łączy się wszędzie lub tylko przytyka **kamień wapienny**, który się prawie po całej Galicyi rozciąga, im gór bliżej tem obficiej. Pełne są jego okolice Lwowa,

Gródka, Przemyśla, Sanoka, Zborowa, Maryampola, Niżniowa, Tarnopola, Obertyna, Halicza, Tłumacza, Bohorodczan, Tyśmienicy, Stanisławowa, Sołotwiny, Nadworny, Jabłonowa i t. d. wszędzie ponad Dniestrem wapienne margle znajdują się.

Gipsy.

Tamże pasmem **gipsy** i **alabastry**, które się najbliżej soli i siarki trzymają, niekiedy łącznie indziej kolejno i na przemiany, ciągną się. Są one w okolicy Halicza, Kąkolników, Maryampola, Meduchy, Stanisławowa, Tłumacza, Szczerca, Trębowli, Żurowa; są w przemyskim, sądeckim, bocheńskim, sanockim, rzeszowskim, lwowskim, brzeżańskim, stryjskim i innych cyrkułach. Gatunki ich są wyborne, białe, siwe, niekiedy siarką żyłowane, a co do trwałości i piękności swej z włoskiemi równać się mogą.

Niezbywa i na **marmurach**, obfituje w nie szczególniej Pokucie. I to jest jeszcze własność soli, że w jej bliskości **węgle kopalne** znajdują się, a to postrzeżenie sprawdzone zapewnia nas, iż Galicya wiele takowych kopalni miećby mogła; lecz mając jeszcze drzewa dostatek, o nie niedbamy, pracę ich szukania i korzystania z nich zostawiamy potomkom. Te które prawie same się odkryły, w różnych są miejscach, jedne brunatne, drugie czarne. Pierwsze podług Schindlera postrzeżone są w **Starejwsi**, blisko **Nowego Sącza**, w **Mokrotynie**, **Rawie**, **Glinsku**, **Mizuniu**, w **Nowosiółce**, w okolicy **Kołomyi**. Drugie w **Hucisku**, blisko Lwowa i indziej. Znajdują się też z innych postrzeżeń w okolicach **Jabłonowa**, **Kosowa**, **Kut**, **Kamionki**, w bliskości **Krasna** i **Turaszowki**, w Samborskim we wsi **Załokiec** nad rzeką Bystrzycą i t. d.

Skałoolej „*bitumen*" lub „*petrooleum*", zwany w mowie pospolitej **Ropa** lub **Porkura**, zawsze pospolicie tam, gdzie i wody słone, znajduje się, lub łatwo i z pewnością znalezionym być może. Owszem tam gdzie są porkury obfitsze, tam surowica zapachem nieprzyjemnym trąci. W bliskości źródła, które **kipiączką** zwłaszcza na Pokuciu zowią, biorą dół głęboki na 3 sążnie, do którego porkura wraz z wodą ścieka, lecz woda na dół opada, a skalny olej po wierzchu pływa; aby zaś go oczyścić, mieszają go często z wodą w tym dole poczem zawsze czystszy na wierzch występuje. Na około tego dołu, wydrążają małe dołki na kształt wywróconej głowy cukru; w dołki te oczyszczony skałoolej zlewają, a gdy po 2 lub 3 dniach woda w ziemię wsiąknie, zbierają porkurę czystszą, szarożółtawą, a osobno pozostałą na spodzie gęstszą i brudną wyczerpują. Ponieważ doły nie są wykładane deskami, przeto nieraz się zdarza, że oberwana z brzegów ziemia, zebraną porkurę zawala. Zlaną do beczułek porkurę po wsiach i miasteczkach rozwożą i na kwarty przedają. Dawniej kwarta po 5 krajcarów płaciła. Używa jej lud do kaganków, do smarowania skór, wozów i bydła przeciw zarazie, do wylewania czółn i statków, aby trwalszemi były i wody w siebie nie brały i td. Skałoolej czysty pali się dobrze, lubo dym gęsty wydaje i kopci, nic jednak po sobie nie zostawia, i cały się wypala. Drugi zaś podlejszy pali się ciemno, więcej sprawia kopciu i po wypaleniu popiół z niego zostaje. Tam gdzie się skałooleje płynne znajdują, zdarza się spostrzegać w piasku albo glinie skałoolej zgęstniały lub stwardniały, nakształt smoły, nawet w miejscach gdzie porkura ścieka, gdy długo braną i ruszaną nie jest, stwardła skorupa. I ta i tamta zapala się od ognia i dym smrodliwy sprawia. W Galicyi obficiej skałooleje płyną, w **Nahujowicach** i **Popielach** w okolicy Sambora, gdzie jest fabryka ich czyszczenia, także w bliskości miasta **Starosoli**, **Peczyniżyna**, **Lacka**, **Kosmacza**, **Smolnej**, **Krosna**, **Stanisławowa**, i tylu innych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

41) *Artis magnae artilleriae. Amstelodami 1650.*

42) O tych wszytkich zdrojach jako i następnych żelaznych, pod nazwami miejsc właściwemi dokładniejsze wiadomości udziela się. Nigdzie jednak gorących zdrojów Galicya niema; słusznie przeto napisał Długosz: *Polonia balnea naturalia non novit. T. I. Cap. I. p. 5.*

43) W Mokrotynie zaniechano dobywać węgli ziemnych, bo dobyte w proch się obracały.

Wychowanie publiczne.

Stan szkół, nauk i uczniów w roku 1856.

(Ob. NN. 28 do 41 Dod. tyg. z r. 1856. Tom VI.)

I. Uniwersytet lwowski

W roku szkolnym $185^5/_6$.

E t a t.

Wydziały	Profesorowie						Kancelarya i kwestura	Służba
	Zwyczajni	Nadzwyczajni	Suplenci	Wolenci	Nauczyciele	Asystenci		
Teologiczny	3	—	5	—	—	1	—	—
Prawniczy	5	4	1	1	—	—	—	—
Filozoficzny	8	1	2	1	1	—	—	2
Uniwersytet w ogóle	—	—	—	—	—	—	3	3
Razem . . .	16	5	8	2	1	1	3	5

Szczegóły.

W skład osób do uniwersytetu należących, wchodzą jeszcze 1 **Pedel**, który zawiaduje oraz sprawy ekonomiczne, pod kontrolą akademicznego senatu; potem 1 **Mechanik** i 1 **Ogrodnik** botaniczny.

W porównaniu z przedleciem roku upłynionego, liczy uniwersytet w wydziale nauk, 1 profesora, 1 suplenta i 1 docenta więcej niż przedtem.

Zbiory, porządki i zasoby uniwersytetu, szkolne i naukowe.

1. **Biblioteka uniwersytecka** zawierała z końcem roku szkolnego $185^5/_6$:
   a) Z książek 39,575 tomów, nie licząc broszur.
   b) Zbiór rękopisów, sztuk 316.
   c) Zbiór map, sztuk 80, oprócz atlasów oprawnych w tomy, zaliczonych między książkami.
   d) Zbiór sztychów, litografij, obrazów w tomach sześciu, 23 zeszytach, a pojedynczo osobnych sztuk 329.
   e) Zbiór monet i medalów, sztuk 10,270.
   f) Zbiór minerałów, sztuk 1,027, uzupełniających dar śp. Stanisława hr. Borkowskiego, testamentem przekazany uniwersytetowi.

   Przybyło zaś w tym roku 1,004 tomów książek, 18 map, 12 litografij i 68 sztuk monet.
2. **Muzeum fizykalne.** Zawiera zbiór fizykalnych instrumentów, sztuk 569, do tego inwentarz narzędzi i sprzętów rozmaitych w warstacie mechanika uniwersyteckiego, sztuk 58. Przybyło zaś 39 fizykalnych aparatów w ciągu roku.
3. **Gabinet naturalny.**
   a) **Sekcya mineralogiczna**, zawierała zbiór minerałów w 1,500 egzemplarzach, gatunki kamieni w 200 egzemplarzach, i skamieniałości w gatunkach.
   b) **Sekcya botaniczna** zawiera:
   α) Zbiór roślin egzotycznych w około 3,000 gatunkach;
   β) „ europejskich także blisko w 3,000 gatunkach czyli dawny herbarz fanerogamów;
   γ) Herbarz Nutzcemanna, czyli zbiór roślin europejskich blisko w 4,000 gatunkach;
   δ) Zbiór austryackich kryptogamów blisko w 300 gatunkach;
   ε) „ roślin birmanskich około 500 gatunków;
   ϛ) „ mchów europejskich do 400 gatunków;
   η) „ fanerogamów państwa austryackiego do 2,900 gatunków;
   ϑ) „ „ z środkowej Europy w 5,000 gatunk. blisko;
   ι) Oprócz tego herbarz fanerogamów z środkowej Europy, których gatunki jeszcze nie rozklasyfikowane.
   c) **Muzeum zoologiczne** składa:
   1) 10 sztuk szkieletów i 3 czaszki,
   2) 31 „ zwierząt ssących,
   3) 456 „ ptaków,
   4) 26 „ amfibii,
   5) 54 „ ryb,
   6) 20 gatunków entozoenów,
   7) 491 rodzajów konch,
   8) 31 „
   9) 25 „
   10) 42 „
   11) 2,003 „ owadów.

4. Ogród botaniczny.

5. Laboratoryum chemiczne, w którego zbiorze znajduje się:
a) 15 sztuk aparatów, tyglów i czar srebrnych, platynowych i cynowych;
b) 24 sztuk aparatów, pieców i sprzętów żelaznych;
c) 16 „ „ i sprzętów miedzianych;
d) 18 „ „ „ porcelanowych i glinianych, z dostatecznym zapasem czar, tyglów, retort i tp. potrzeb w laboratorium chemicznem.
e) 10 sztuk cylindrów szklannych, oprócz tego szkła i flasze różnego rodzaju, i co tylko ze szkła potrzebnem bywa w laboryach.
f) 57 sztuk instrumentów i narzędzi rozmaitych, jako to: młotów, haków, raspli, łopatek i tp.
g) 61 „ sprzętów domowych,
h) 43 „ „ gospodarskich;
i) 28 tomów ksiąg o chemii; nakonicc,
k) Materye chemiczne i preparata w wartości około 1000 złr.

6. Sądowo-chemiczne laboratorium przy wydziale jurydycznym, zawiera 16 aparatów, 16 sztuk sprzętów i narzędzi, nadto zbiór książek.

Stan uczniów.

Wydziały	Kurs	Nowo-matrykulowani	Ogółem matrykulowani	Nadzwyczajni słuchacze bez farmaceutów	Farmaceuci	Matrykulowani słuchacze po kilku wydziałach	Ogółem zapisanych słuchaczy	Liczba odeszłych z uniwersytetu	Wolnych od opłaty całkowicie	Wolnych od opłaty w połowie	Stypendyści i pensyonaci	Kwota stypendyalna Złr.	Wniosek z opłaty szkolnej Złr.
Teologiczny	Zimowy	39	101	168	—	57	269	3	269	—	254	31,750	—
Jurydyczny	Zimowy	85	293	14	—	171	307	20	60	95	69	5625	3329
Filozoficzny	Zimowy	8	26	7	15	5	48	6	11	2	4	225	1163
Razem . . .		132	420	189	15	233	624	29	340	97	327	37,600	4492
Teologiczny	Letni	—	98	169	—	57	267	80	267	—	254	31,750	—
Jurydyczny	Letni	3	276	14	—	84	290	61	68	61	68	5475	2777
Filozoficzny	Letni	2	24	6	14	2	44	26	9	1	2	125	378
Razem . . .		5	398	189	14	153	601	167	344	62	324	37,350	3155

Kurs zimowy w szczególności.

a) Wydział teologiczny liczył przy zamknięciu roku szkolnego 185⁴/₅ kandydatów do stanu duchownego 217, na rok następujący przybyło 40 stałych a 31 nadzwyczajnych słuchaczów, coby właściwie wynosić miało 288 teologów; ale wydział liczył tylko 269 słuchaczów; 19 odeszło, częścią wstępując do innego zawodu, część zaś uległa morowej zarazie ówczesnej. Z tych 269 teologów znajdowało się:

Wydziały teologiczne	Łacińskich seminarzystów stałych	Łacińskich seminarzystów nadzwyczajnych	Gr. kat. seminarzystów stałych	Gr. kat. seminarzystów nadzwyczajnych	Gr. kat. externistów stałych	Gr. kat. externistów nadzwyczajnych	Razem
Na pierwszym roku teologii	4	6	32	17	1	8	68
Na drugim roku teologii . .	3	10	21	30	1	5	70
Na trzecim roku teologii .	6	12	16	40	—	—	74
Na czwartym roku teologii .	1	8	16	32	—	—	57
Razem . . .	14	36	85	119	2	13	269

b) Wydział jurydyczny. Z końcem roku szkolnego 185⁴/₅ pozostawało słuchaczów prawa 219; do nich przybyło na kurs zimowy 185⁵/₆ słuchaczów stałych 85, a nadzwyczajnych 14; lecz zapisało się właściwie tylko 307, to jest o 11 mniej niż być miało, częścią że obrali inny zawód, a częścią że ulegli morowej zarazie ówczesnej. Z tych 307 znajdowało się:

	stałych	nadzwyczajnych słuchaczów
na 1szym wydziale kursu swych nauk	81 . .	14
„ 2gim „ „ „ „	11 . .	—
„ 3cim „ „ „ „	71 . .	—
„ 4tym „ „ „ „	8 . .	—
„ 5tym „ „ „ „	55 . .	—
„ 6tym „ „ „ „	17 . .	—
„ 7mym „ „ „ „	46 . .	—
„ 8mym „ „ „ „	4 . .	—
Razem . . .	293	14 słuchaczów.

c) Wydział filozoficzny. Na tym wydziale nie było nic słuchaczów, i znajdowało się:

	stałych	nadzwyczajnych słuchaczów
na 1szym wydziale kursu swych nauk	6 . .	15
„ 2gim „ „ „ „	6 . .	—
„ 3cim „ „ „ „	5 . .	7
„ 4tym „ „ „ „	1 . .	—
„ 5tym „ „ „ „	2 . .	—
„ 6tym „ „ „ „	3 . .	—
„ 7mym „ „ „ „	3 . .	—
Razem . . .	26	22 słuchaczów.

Z nich słuchało 19 odczytów filologiczno-historycznych, 26 matematyczno-fizykalnych, a 3 filozoficznych.

Kurs letni w szczególności.

a) Wydział teologiczny. Na ten kurs przybył jeden słuchacz nadzwyczajny, ale trzech teologów z kursu zimowego umarło. Liczono więc wszystkich 267, a z nich pobierali nauki:

Wydziały teologiczne	Łacińscy seminarzysci stali	Łacińscy seminarzysci nadzwyczajni	Ruscy seminarzysci stali	Ruscy seminarzysci nadzwyczajni	Externiści stali	Externiści nadzwyczajni	Razem
Na pierw. wydziale teologii	4	7	32	17	1	6	67
Na drugim „ „	3	10	21	30	1	5	70
Na trzecim „ „	6	11	16	40	—	—	73
Na czwartym „ „	1	8	16	32	—	—	57
Razem . . .	14	36	85	119	2	11	267

b) Wydział jurydyczny. Wystąpiło po kursie zimowym 20 słuchaczów, a 3 nowych przybyło, co razem składało liczbę 290 słuchaczów, którzy według kursu swych nauk tak się różnili:

	stałych	nadzwyczajnych słuchaczów
na 1szym wydziale kursu było	2	3
„ 2gim „ „ „	74	11
„ 3cim „ „ „	11	—
„ 4tym „ „ „	71	—
„ 5tym „ „ „	8	—
„ 6tym „ „ „	53	—
„ 7mym „ „ „	17	—
„ 8mym „ „ „	40	—
Razem . . .	276	14 słuchaczów.

c) Wydział filozoficzny. W ciągu kursu zimowego wystąpiło 6, a 2 słuchaczów przybyło; wszystkich liczono razem 44, i ci pobierali nauki:

	stali	nadzwyczajni słuchacze
na 1szym wydziale kursu nauk	2	1
„ 2gim „ „ „	5	12
„ 3cim „ „ „	5	—
„ 4tym „ „ „	5	7
„ 5tym „ „ „	1	—
„ 6tym „ „ „	1	—
„ 7mym „ „ „	2	—
„ 8mym „ „ „	2	—
„ 9tym „ „ „	1	—
Razem . . .	24	20 słuchaczów.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Żupy solne w Galicyi i na Bukowinie.

Wywar i przedaż soli w grudniu 1856 i 1855.

(Obacz Nr. 7 Dodat. tygod.)

Produkowano cetnarów:

	W grudniu 1856.	W grudniu 1855.
W Galicyi	$49,922^{70}/_{100}$	$43,888^{96}/_{100}$
Na Bukowinie . . .	$2,834^{91}/..$	$1,721^{88}/..$
Razem	$52,757^{61}/..$	$45,610^{84}/..$

W grudniu r. 1856 w Galicyi więcej . . . $6,033^{74}/..$
" " " na Bukowinie więcej . . $1,113^{3}/_{100}$ Cet.

Przedano cetnarów:

	W grudniu 1856.	W grudniu 1855.
W Galicyi	$44,978^{5}/_{100}$	$41,764^{50}/_{100}$
Na Bukowinie . .	$2,290^{40}/..$	$2,117^{65}/..$
Razem . . .	$47,898^{45}/..$	$43,882^{15}/..$

W grudniu 1856 w Galicyi . . . . . . więcej: $3,213^{55}/..$
" " " na Bukowinie . . . więcej: $802^{75}/_{100}$ Cet.

Radowce 1520.

Nadanie biskupstwa radowieckiego.

(Dokończenie. Ob. Nr. 13 Dodat. tyg.)

J pasyku u krołyhatury u chotar' seło woroweszczom błyz potoka krenycam. i so sadom szczo jest' u toj pasycy. szczo kupył taa pasyka mołebnyk' nasz' kyr pachomije jepiskop radowskij ot petra wartyka i s prywyleje kupeżnoje szczo on ymał ot rodyteli hospodstwa my Bohdana wojewody. Toje wse wysze pysannoje. Usy wysze pysannyi seła i prysełki. i seło rohozna da jest toi swiatoi naszei jepiskopii ot radowcech. ideże jest' chram iże wo swiatych otca naszeho archijerarcha i czudotworca nykołaa. i hde jest' jepiskop mołebnyk' nasz' kyr pachomije. ot nas uryk so wsem prychodom i so wsymy ich starymy chotarmy. i so usym szczo z wika wicznoho k tym sełam prysłuchało i ich si derżało. Jako i w prywilijach danych upysanno. i to (ne)ruszeno i nepodwyżno na wiky. A chotar' pasycy szczo jest' u chotar czernowskoho torha hde były pczeły pana hurmaza starosta. da jest' poczenszy od dwa beresty rosochaty do koneć dorohy na jedyn' jawor. ottoli u jedyn łyp rosochat. ottoli hori do dorohu. ta dorohoju do samom pruti. to jest' weś chotar' toi pasycy. A pak' chotar' pasycy szczo jest u krołyhatury u chotora seło woroweszczom błyz potoka krynycam is sadom szczo jest u toj pasycy. da jest' poczenszy ot jedyn jaseń szczo jest' wysze pasyki. ottoli prawo na koneć stawa na jedyn dub'. ottoli po obi storony potoka stawowa do chrebli. ta dołu tymże potokom do płot' caryny. ottoli około pasycy do wysze pysannoho jasyna. to jest' weś chotar wysze reczenym pasykam. A na to jest' wira naszeho hospodstwa wysze pysanoho my Stefana wojewody. i wira priwozlublennaho brata hospodstwa my petra. i wira bojar naszych. wira pana isaka. wira pana petra dwornyka. wira pana szandra. wira pana negryła. wira pana waska. wira pana hrynkowycza. i pana tałabą perkałabowe 21) chotynskich. wira pana kosta i pana kondria perkałabowe nemeckych. wira pana petryka i pana toadera perkałabowe nowohradskych. wira pana łuka arbore portari suczawskoho. wira pana chrana spatari. wira pana jeremija wystirnyka. wira pana kozma szarpe postelnika. wira pana sukujana czasznyka. wira pana stercza stolnyka. wira pana toma kocelina komysa. wira usych bolirow naszych mołdawskych wełykych i małych. A po naszem żywoti kto budet' hospodar' naszej zemły ot dityj naszych. iły ot naszeho roda. iły pak bud' koho boh izberet' hospodarem byty naszej mołdawskoj zemły tot by ne poruszył naszeho daania i potwerżdenia. ałyby utwerdył i ukripył toj swiatoj jepiskopii radowskoj. A na bołszeje kripost i potwerżdenyje tomu wsemu wysze pysannomu. Wełiły jesmy naszemu wirnomu panu totruszanu logofetu pysaty i peczat' naszu zawisyty k semu naszemu łystu; — dumytru popowycz pysał u chrolori lita 7028 misiaca oktowria 6.

I pasiekę w Krolihaturach 16) na granicy wsi Worowesczce 17) blisko potoka Krynicy, z sadem, który jest przy tej pasiece, — którą pasiekę kupił nasz bogomodlca pan Pachomi biskup radowiecki od Piotra Wartyka z przywilejem kupna, który mu był dał rodzic nasz Bohdan 18) wojewoda. To jest wszystko, co wyżej napisano. Otoś wyżej pisane wsie i przysiołki i wieś Rohozna mają należeć do świętego naszego biskupstwa w Radowcach, gdzie jest cerkiew świętego ojca naszego arcybiskupa i cudotworcy Mikołaja. i gdzie jest biskup bogomodlca nasz pan Pachomi, według naszego postanowienia ze wszystkim przychodem i ze wszystkiemi ich staremi granicami i ze wszystkiem co z dawien dawna do tych wsi należało i w ich dzierżeniu było, jak się to znachodzi zapisanem w nadawczych przywilejach. To więc ma pozostać na wieki niezmienionem i niewzruszonem. A granica pasieki, która jest przy granicy Czernowskiego targu, gdzie były pszczoły pana Hurmazy starosty, poczyna się przy domu brzostach rosochatych do końca drogi na jeden jawor, ztamtąd na jedną lipę rosochatą, znowu wzgórę do drogi, nareszcie drogą nad sam Prut. To więc jest wszystka granica tej pasieki. Znowu granica pasieki, która jest w Krolihaturach na granicy wsi Woroweszcze blisko potoka Krynic z sadem, który jest w tej pasiece, zaczyna się przy jednym jasieniu, co się znachodzi wyżej pasieki, potem w prawo na końcu stawu na jeden dąb, znowu z obustron potoka stawowego sięga do grobli, i w dół tymże potokiem do płotu caryny, 19) nareszcie ztamtąd wokoł pasieki do wzmiankowanego jasienia. To jest wszystka granica wyżej rzeczonych pasiek. A na to jest rękojmia nasza Hospodara Stefana wojewody, jako wyżej napisano, i rękojmia kochanego brata naszego Piotra, i rękojmia bojarów naszych, rękojmia pana Izaka, rękojmia pana Piotra dwornika, 20) rękojmia pana Szandra, rękojmia pana Negryła, rękojmia pana Waśka, rękojmia pana Hryńkowicza i pana Talaby wójtów chocińskich, 22) rękojmia pana Kosta i pana Kondrata wójtów niemeckich, 23) rękojmia pana Petryka i pana Teodora wójtów nowogrodzkich, 24) rękojmia pana Łukasza Arbore portara 25) suczawskiego, rękojmia pana Hrana spatara, 26) rękojmia pana Jeremiasza wystyrnika, 27) rękojmia pana Kozmasa Szarpe postelnika, 28) rękojmia pana Sukujana cześnika, rękojmia pana Stercza stolnika, rękojmia pana Tomasza Kocelina hrabiego, rękojmia wszystkich bojarów naszych Mołdawskich wielkich i małych. A po naszej śmierci ktokolwiek będzie Hospodarem ziemi naszej z dzieci naszych, lub z rodu naszego, alboteż kogo Bóg obierze Hospodarem ziemi naszej Mołdawskiej, ten niechaj nienarusza darowizny naszej i postanowienia, ale raczej niech potwierdzi i wzmocni takową dla tego świętego biskupstwa radowieckiego. A dla większej wagi i stwierdzenia tego wszystkiego wyżej napisanego, rozkazaliśmy naszemu wiernemu panu Totruszanowi logofetowi 29) napisać i pieczęć naszą zawiesić do tego naszego listu. Dymitr Popowicz pisał w Chrolorze 30) roku 7028 (1520), w miesiącu październiku 6go dnia.

16) *Krolihatury, nieznane są dziś.* — 17) *Woroweszcze, teraz Woronetz, wieś na Bukowinie.* — 18) *Bohdan, syn Stefana II. wielkiego, panował od r. 1504 do 1517.* — 19) *Caryna, z wołosk. care-ziemia, oznacza łąki i niwy.* — 20) *Dwornik-ochmistrz, rządca domu książęcego.* — 21) *Perkałab, z węgiersk. burmistrz, wójt miejski.* — 22) *Chocin, twierdza w Besarabii.* — 23) *Niemec, Niamcze. miasto w Mołdawii.* — 24) *Nowogród, nieznany jest dziś.* — 25) *Portar, odźwierny, portyer.* — 26) *Spatar, miecznik.* — 27) *Wystyrnik, szatny, u zakonników westyarz.* — 28) *Postelnik, szambelan, podkomorzy.* — 29) *Logetet, z greck. kanclerz.* — 30) *Chrolor, nie znany jest dziś.*

Oryginał na pargaminie kiryliką pisany, znachodzi się w zbiorze Wiktora hr. Baworowskiego. Pieczęć oderwana, była zawieszona na czerwonym jedwabnym sznurku.

Jan Wagilewicz.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. Drukarni rządowej.